

Ponad 200 osób podzieliło się wiedzą o Günterze Grassie i spostrzeżeniami na temat jego twórczości w ramach prowadzonych w październiku ubiegłego roku badań ankietowych na temat urodzonego w Gdańsku pisarza. Dane gromadzono w trakcie Festiwalu „Grassomania – Tożsamość miejsca” i w Internecie. Statystyczny respondent to kobieta w wieku od 18 do 35 lat, z wykształceniem wyższym i pochodząca z miejscowości, gdzie mieszka więcej niż 40 tys. mieszkańców.

Podstawowe pytanie, na jakie próbowano znaleźć odpowiedź w projekcie dotyczyło tego, kim właściwie jest Günter Grass. Ponad 80% respondentów wskazało na właściwą odpowiedź, tj. „pisarz / artysta”, przy czym częściej wiedzą o tym kobiety, osoby po 35. roku życia i te z wykształceniem wyższym. Pozostali uważają, że Grass to sportowiec, polityk bądź reżyser, choć w żadnym przypadku nie jest tych wskazań więcej niż 10%. Wydaje się zatem, że autor „trylogii gdańskiej” jest osobą dobrze rozpoznawalną, rzadko myloną z przedstawicielami innych profesji, w tym tych pozaartystycznych.

Analizując uzyskane wyniki, widzimy, że względnie wysoka rozpoznawalność Güntera Grassa przekłada się na znajomość jego bogatej twórczości. Takie deklaracje składa ponad 3/4 badanych i ich częstotliwość wzrasta wraz z wiekiem. Dokładnie odwrotnie, jeśli chodzi o wiek, rozkładają się odpowiedzi dla kategorii „oglądanie filmu”. Ekranizacje prozy Grassa cieszą się bowiem największą popularnością wśród osób poniżej 18. roku życia. W całej grupie osób badanych, wskaźnik oglądających film to jednak tylko 8%. Więcej niż jeden na dziesięciu ankietowanych przyznaje, że nie zna twórczości Grassa. Ciekawie byłoby dowiedzieć się, które pozycje w dorobku laureata Literackiej Nagrody Nobla są bardziej, które zaś mniej powszechnie znane. Należy przy tym założyć, że pytanie o konkretne dzieła pozwoliłoby jednocześnie oszacować prawdziwość deklaracji związanych z wysokim poziomem wiedzy o autorze.

Badanych pytano także o to, czy mieli okazję zapoznać się z twórczością Güntera Grassa pisaną w jego ojczystym języku. Ponad 60% osób udziela na to pytanie odpowiedzi „nie”, przeciętna bądź słaba jest znajomość ponad 20% respondentów, a mniej niż co piąty badany uznaje, że zna twórczość Grassa w języku niemieckim dobrze lub bardzo dobrze. Warto dodać, że najczęściej taka deklaracja pada ze strony najmłodszych osób i raczej od mężczyzn niż kobiet.

W kontekście wcześniejszych wyników, np. tych dotyczących znajomości twórczości związanego z Gdańskiem pisarza, dziwić może relatywnie niski odsetek osób (64%), które wiedzą, że Günter Grass otrzymał wyróżnienie w postaci Nagrody Nobla. Znajomość tego faktu jest większa wśród mężczyzn niż kobiet i zdecydowanie rośnie wraz z wielkością miejscowości zamieszkiwanej przez badanego. Odpowiedzi „nie wiem” udziela co czwarty respondent i w tym przypadku zależy to przede wszystkim od wieku badanych – starsi rzadziej niż młodzi deklarują brak wiedzy na ten temat. Blisko jeden na dziesięciu respondentów uważa, że Grass nigdy Nobla nie dostał, a pojedyncze wskazania padają na wariant „odebrali mu”, co prawdopodobnie należy wiązać z ujawnionym kilka lat temu przez samego pisarza epizodem służby w SS.

Organizatorów festiwalu „Grassomania – Tożsamość miejsca” może usatysfakcjonować opinia badanych, zgodnie z którą wydarzenie dobrze lub bardzo dobrze ocenia ponad 3/4 osób. Blisko 20% jest zdania, że festiwal był przedsięwzięciem przeciętnym, a jedynie co dwudziesty respondent ocenił go negatywnie, tj. słabo lub źle. Należy zauważyć, że odsetek niezadowolonych jest zdecydowanie najwyższy w grupie młodzieży do 18. roku życia. Być może to wskazówka dla osób zaangażowanych w realizację analogicznych projektów, aby szukać alternatyw w dotarciu do najmłodszych uczestników wydarzeń kulturalnych w Trójmieście.

Na zakończenie, badanych poproszono o ustosunkowanie się do możliwości przygotowania happeningu poetyckiego, podczas którego z megafonów ustawionych na dworcu kolejowym w Gdańsku słybałyby wiersze na temat miasta recytowane w języku niemieckim. Chętnie posłuchałoby ich blisko 60% mieszkańców, w tym częściej mężczyźni niż kobiety i, co interesujące, częściej starsi (powyżej 35. roku życia) niż młodszy respondenci. W każdym przypadku, chętnych jest więcej niż połowa. Co piąty respondent deklaruje, że poczułby w związku z tą sytuacją niepokój, dla 14% nie miałyby to żadnego znaczenia, a 7% przywołałoby wspomnienia II wojny światowej i odczułoby w związku z tym przykrość. Wyniki wyraźnie wskazują, że pamięć traumy sprzed 60 lat, choć nadal obecna, nie determinuje dziś w istotnym stopniu codziennego życia mieszkańców miasta. Miasta, które o Günterze Grassie stale pamięta i którego twórczość jest nieodłącznie wpisana w gdański charakter i tożsamość.

Opracowanie: Krzysztof Stachurski